

KS. EUGENIUSZ MITEK

POTRZEBA KATECHIZOWANIA RODZIN

Rodziny w obecnych czasach doświadczają wzmożonych przemian w zakresie życia społecznego, ekonomicznego, politycznego, kulturowego, religijnego, moralnego i obyczajowego. One to w znacznym stopniu wpływają na wychowanie młodego pokolenia. W wielu domach brak stabilizacji form życia rodzinnego i przez wieki ukształtowanej tradycji harmonizującej z chrześcijańskimi wartościami religijno-moralnymi.

Niestety, rodzice zajęci swoimi obowiązkami zawodowymi niewiele czasu oferują swoim dzieciom, by z nimi porozmawiać, wysłuchać ich problemów, coś konstruktywnego doradzić i duchowo umocnić. W wielu domach tradycyjny styl bycia razem, rozumienia się i udzielania sobie pomocy przechodzi poważny kryzys i traci cenne wartości religijno-moralne. Koncepcja katolickiej rodziny stale jest podważana przez laickie mass media.

1. ZAGROŻENIE RODZINY

Dzisiejsza rodzina, tworząca wspólnotę domową, jest stale poddawana wpływom takich czynników zewnętrznych, które poważnie utrudniają jej egzystencję. W efekcie przynosi to wiele zła i pomniejsza autorytet rodziców. Niknie w wielu rodzinach świadome realizowanie powołania życiowego, dążenie do świętości oraz przywiązanie do Kościoła i Ojczyzny. Upowszechniający się styl egoistycznej samorealizacji prowadzi do erozji chrześcijańskiego rozumienia rodziny¹.

¹J. Mariański, *Mieć czy być*, Kraków 1996, s. 68.

Kościół, otaczając głęboką troską rodzinę, staje w jej obronie. Owszem, dostrzega, że nie wszędzie ona świeci jednakim blaskiem religijno-moralnym, gdyż przyćmiewa ją plaga rozwodów rodziców, alkoholizm ojca, czasem i matki, aborcja, wolna miłość, etyka sytuacyjna i obojętność religijna. Poza tym dzisiejsze warunki gospodarcze i bezrobocie wprowadzają do rodziny niemałe zaburzenia (KDK 47).

Rodzina to więź wszystkich spokrewnionych domowników – rodziców i dzieci. Ona jest fundamentem wspólnoty, źródłem duchowego życia i środowiskiem wychowawczym młodego pokolenia. Jednak o kształcie i losie współczesnej rodziny coraz słabiej decydują obiektywne normy religijno-moralne. W myśleniu i mówieniu o rodzinie pomija się tradycyjne określenia, bo w to miejsce wchodzi partnerstwo².

Brak u wielu młodych świadomości sensu zawierania sakramentalnego małżeństwa jako przymierza z Bogiem sprawia, że w pełni akceptują związki czysto cywilne. Upowszechnia się też opinia, że tradycyjne formy życia rodzinnego mogą być pomijane przy akceptacji nowych zasad wynikających ze zjawiska kohabitacji, czyli wspólnego zamieszkania bez ślubu kościelnego i związku cywilnego.

Dzisiejsza rodzina ma przed sobą różnorakie zagrożenia i tak jak całe społeczeństwo wystawiona jest na działanie licznych prądów ideologicznych i kulturowych. Niosą one ze sobą pluralizm światopoglądowy i moralny, dominację ideologii sukcesu, subiektywizm oraz indywidualizm, a wielość istniejących form rodzinnych prowadzi do osłabienia tej instytucji. Wszystko to kształtuje przekonanie, że życie rodzinne może być zmieniane, jak wiele innych zasad i form ludzkiej egzystencji.

Zdaniem Jana Pawła II, społeczeństwo pluralizmu swoją zmienną mentalnością, której oddziaływanie jest „często głębokie, rozległe, wszechobecne, wpływa na postawy i zachowania samych chrześcijan i sprawia, że ich wiara traci żywotność oraz właściwą jej oryginalność jako nowa zasada myślenia i działania w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym” (VS 88).

Złożona obecnie rzeczywistość i nowe formy komunikacji, jakie rodzą się w wyniku rozwoju postępu technicznego, są znakiem współczesnej cywilizacji i w znacznym stopniu modyfikują świadomość ludzką. Świat pełen postępu i nowoczesności kształtowany jest przez takie środki masowego przekazu, które w znacznym stopniu decydują o obrazie rodziny.

Mass media o liberalnej ocenie życia preferują zasadę takiego postępowania, aby bardziej zabiegać o dobra materialne, niż troszczyć się o kształtowanie swego charakteru i ubogacać własną osobowość. Współczesna cywilizacja laicka stawia

² A. Potocki, *Ludzka płciowość. Rodzina. Szkoła*, Częstochowa 1997, s. 22.

wyżej posiadanie doczesnych wartości niż nabywanie zalet ducha i cnót chrześcijańskich – miłości miłosiernej.

Współczesna nauka o rodzinie zbyt słabo akcentuje potrzeby miłości ofiarnej i bezinteresownej. Kierunki takiego myślenia przejawiają się u wielu domowników. Nic więc dziwnego, że powstają konflikty na tle obowiązków domowych i poszanowania osób drugich – szczególnie rodziców. Nie docenia się też tradycyjnych autorytetów matki i ojca ani norm chrześcijańskiej moralności.

Jan Paweł II mówi, że rodzina jako „podstawowa komórka życia społecznego jest dzisiaj narażona na wielkie niebezpieczeństwa ze względu na istniejącą w świecie tendencję do osłabienia jej z natury trwałego charakteru, do zastąpienia jej związkami nieformalnymi, a nawet do uznania za rodzinę związków między osobami tej samej płci”³.

W nowej formie życia rodzinnego nietrudno zauważyć cechę nietrwałości. Kiedy współmałżonek nie doświadcza osobistego szczęścia w swym związku dość łatwo oodchodzi i chętnie zakłada nową rodzinę. Jednak takie nastawienie do wspólnoty domu nie gwarantuje utrzymania i wychowania dzieci. Nie może też stanowić podstawy życia rodzinnego w ujęciu chrześcijańskim.

Liberalne nastawienie do małżeństwa i rodziny w rzeczywistości jest przejawem wygody oraz wynikiem egoizmu. W konfrontacji z wymaganiami życia rodzinnego i wychowaniem potomstwa powoduje to zazwyczaj nieobliczalną tragedię rodzinną. Piętno cierpienia wyciska się na psychice wiernego współmałżonka oraz dzieci potrzebujących do swego rozwoju obojga rodziców.

Liberalizacja norm etyczno-moralnych sprawia, że szczególnie w takich układach zagrożona jest funkcja wychowawcza rodziny, gdyż naturalne miejsce życia i rozwoju młodego pokolenia ulega deformacji. Zostają zburzone fundamenty rodzinnego domu jako najważniejszego środowiska wychowawczego. Stąd te i podobne działania, które osłabiają i niszczą więź małżeńsko-rodzinną zasługują na odrzucenie.

Wszelkie współczesne przemiany kulturowo-społeczne znajdują swe odbicie w rodzinie. Nierzadko stają się zagrożeniem, gdyż nie docenia się w nich wierności i dozgonnej miłości małżeńskiej. To pociąga za sobą dalsze konsekwencje, jak nieliczenie się ze świętością życia rodzinnego i zgorszenie dzieci⁴.

Młode rodziny będące w rozwoju, jeśli nie posiadają miłości wzajemnej, czułości oraz poczucia bezpieczeństwa, żyją w wątpliwościach i zastanawiają się nad

³ Jan Paweł II, *W trosce o wierny i ofiarny czyn nowej ewangelizacji*, „L'Osservatore Romano” 3 (1998), s. 36.

⁴ T. Olearczyk, *Odpowiedzialność rodzicielska*, „Wychowawca” 10 (1999), s. 16.

tym, czy jest możliwe utrzymanie harmonii wspólnoty domowej dającej wszystkim poczucie szczęścia. Problem ten domaga się rozwiązania istotnych wątpliwości.

Z powyższego powodu Kościół wciąż przypomina rodzinom Boży zamysł wobec każdego człowieka żyjącego we wspólnocie domu. Rodziny dzisiejsze potrzebują ciągle odnowy duchowej, religijnej i moralnej. Może im w tym przyjść z pomocą Kościół poprzez specjalnie dla nich organizowane katechezy. Dotyczy to rodzin wierzących i utrzymujących kontakty z parafią.

Katecheza tego typu jest organizowana przez duszpasterzy. Do nich należy ułożenie programu i wybranie form przekazu. Pragną oni w ten sposób przybliżyć do Boga te rodziny, które chcą pogłębić swą wiarę. W dalszej kolejności chodzi o uaktywnienie rodziców i pozostałych domowników w sprawach praktyk religijnych i akceptowania chrześcijańskich form życia. Rozbudzone życie duchowe z czasem przybiera akcenty ewangelizacyjne i misyjne. Tak więc rodzina po jakimś czasie z przedmiotu katechizacji sama staje się jej podmiotem.

W katechezach dla rodzin ukazuje się fundamentalne wartości wspólnoty domowej. To wszystko zmierza do tego, by ustrzec rodzinę przed poczuciem zagubienia i frustracją. Taka praca katechetyczna może w niejednym domu ułatwić stawienie czoła licznym dramatom małżeńsko-rodzinnym, którym nie jest w stanie zaradzić nawet dobrobyt materialny, który często prowadzi do pustki duchowej i rozpacz.

Ocalenie rodziny żyjącej w dzisiejszym społeczeństwie w zasadzie rozpoczyna się od małżeństwa, gdyż ono odgrywa podstawową rolę w budowaniu wspólnotowości domu, w którym żyją dzieci.

Jan Paweł II podkreśla, że rodzina stanowi jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości. Dzisiaj znajduje się ona pod wpływem głębokich i szybkich przemian. Dąży się nawet do pomniejszenia jej godności i świętości. Są jednak rodziny tworzące autentyczne wspólnoty życia i miłości, wierne świętym wartościom chrześcijańskim. Rodziny, które zagubiły się w procesie przemian, osłabione i kuszone przez współczesne poglądy, potrzebują pomocy (FC 1).

Symptodem współczesnej rodziny jest zanikanie prawdziwego i głębokiego życia religijnego, stąd istnieje potrzeba generalnej katechizacji, wrócenie do źródeł wiary, zgłębienie jej tajemnic i osadzenie w realiach współczesności⁵. Odnowa rozumienia powołania rodzinnego jest możliwa przez ukazanie praktycznej realizacji zamierzeń Boga wobec danego człowieka.

W rodzinie odbywa się formacja młodego pokolenia. Stąd ważne jest, aby sami rodzice byli świadomi własnego powołania. Przeżycie go zgodnie z Bożym za-

⁵M. Śnieżyński, *Refleksje o polskiej rodzinie*, „Wychowawca” 9 (1994), s. 12.

miarem ułatwia im spełnienie służebnej roli we własnej rodzinie. Katechezy dla rodzin wytyczają kierunki podstawowej formacji katolickiej. One przyczyniają się do pogłębienia religijnego życia wszystkich domowników. Wyprzedzają też każdą inną formę nauki religii w szkole, towarzyszą jej i ją poszerzają (CT 68).

Katechizacja rodzin opiera się na Objawieniu Bożym i Nauce Kościoła. Wartości te bronią wychowawczego charakteru autorytetu ojca i matki. Rodzice z autorytetem reagują na rozwój swoich dzieci w sposób poprawny. Łagodzą doraźne konflikty domowe i rozwiązują powstałe problemy. Specyfika tej pracy opiera się na ścisłym związku codziennego życia z wiarą. Nic więc dziwnego, że młode pokolenie oczekuje od rodziców świadectwa, poprawnej więzi i wzajemnej bliskości⁶.

Zachodzące przemiany w społeczeństwie często negatywnie wpływają na religijno-moralną formację członków rodziny. One też przyczyniają się do zanikania tradycyjnych form życia domowego. Starczy wspomnieć niedzielę i obserwować, jak w świadomości wielu osób, w tym i katolików, przemienia się ona w dzień wolny od pracy bez sakralnych odniesień. Kościół obserwuje to zjawisko z dużym niepokojem. Z powyższego powodu przywiązuje tak wielkie znaczenie do katechizacji rodzin katolickich⁷.

Religijna odnowa rodziny odpowiada oczekiwaniom Kościoła. Wspólnota domowa jest „polem, na które przenosi się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia” (EN 71). Proces ten jest złożony, bo pojmuje się go wielowarstwowo. W katechizacji rodzinnej jest on rozumiany jako wzajemne oddziaływanie rodziców i dzieci.

Osoby zainteresowane odnową wiary głębiej przeżywają spotkania modlitewne z Bogiem. One stają się też w sposób spontaniczny siewcami Ewangelii we własnej rodzinie, a często w otoczeniu, w którym pracują. Czynią to pod wpływem rodzinnej katechezy. Ona jest znaczną pomocą w codziennym wypełnianiu obowiązków domowych i parafialnych. Wszystko to przyczynia się do budowania integralności domowników, ich autentyczności zamierzeń i systematyczności działań⁸.

Rodzina jest wyjątkowym dobrem dla rozwoju młodego pokolenia. Nie da się jej niczym zastąpić. Ona przekazuje potomstwu obiektywne wartości i chroni je przed współczesnymi zagrożeniami egzystencjalnymi. Z powyższego powodu sama musi być niepodważalną wspólnotą katolicką i czerpać swą moc z wiary w Chrystusa. Przyczynia się też do odnowy własnego Narodu i Kościoła. Staje się również czynnikiem ewangelizacji dla ludzi zagubionych w życiu.

⁶J. Stala, *Przedmiot i forma katechezy rodzinnej*, „Katecheta” 4 (1999), s. 11.

⁷M. Korgul, *Potrzeba katechezy rodzinnej w Kościele powszechnym i lokalnym*, w: B. Drożdż (red.), *Na progu trzeciego tysiąclecia*, Legnica 2001, s. 529.

⁸W. Jankowski, *Znaczenie wychowania integralnego dla odnowy rodziny*, „Studia nad Rodziną” 1 (1997), s. 80.

Niestety, nie każda rodzina jest podatna na katechizację. Z powyższego powodu nie przyczynia się do ewangelizacji własnego środowiska. Stwarza też pewne opory wobec działań duszpasterskich. Ma ona własny świat idei i wartości, przekonań i stylu życia. Zdobyć jej dla Chrystusa wymaga systematycznych spotkań katechetycznych aż do odkrycia przez nią blasku Dobrej Nowiny.

Katechizacja tego typu to wielkie zadanie postawione przed dzisiejszymi rodzinami, bo tylko w tej atmosferze jest możliwe duchowe ich odnowienie i umocnienie autorytetu. W obliczu wielopłaszczyznowych przemian rodzina katolicka potrzebuje nie tylko przypomnienia wartości płynących z Ewangelii, ale również spojrzenia na życie wedle miary swych potrzeb⁹.

Dzisiejsze katechizowanie rodzin jest skierowane nie tylko do poszczególnych osób, ale całej wspólnoty domowej. Domownicy ze względu na różny wiek i wykonywaną pracę spotykają się z obcymi środowiskami i sytuacjami. Tam nie odczuwa się jedności przekonań ani potrzeb. Katolik, chcąc zachować swoją godność, musi urzeczywistniać wymagania stawiane przez Ewangelię. W przeciwnym razie może stać się podobny do zliberalizowanego otoczenia.

Adresatami katechizacji są wszystkie rodziny, których wiara osłabła z różnych przyczyn i traktują swe chrześcijaństwo powierzchownie, a nawet błędnie. Katecheza ma zatem na celu ocalić i umocnić wiarę i doprowadzić do praktyk religijnych. Na tej więc drodze istnieje możliwość podtrzymania jej, pogłębienia i ubogacenia¹⁰.

Katechizacja rodziny wymaga zaangażowania wszystkich struktur parafialnego duszpasterstwa. Tylko przy wspólnym wysiłku jest możliwe dostrzeżenie tych czynników i procesów społecznych, które spowodowały sekularyzację katolickich domów. Proces katechizacji musi być wspomagany wysiłkami duszpasterskimi. Chodzi tu o spowodowanie przemian takiego myślenia, które utrudniało i nadal to czyni w zachowaniu religijnego charakteru rodziny i wypełnianie podstawowych jej zadań.

Rodzina, choć jest niekwestionowanym dobrem społecznym, spotyka się z taką współczesną kulturą laicką, która nie sprzyja jej w pełnym rozwoju chrześcijańskim. Mass media ukazują liczne „wzorce”, które w rzeczywistości odciągają od ewangelicznych ideałów. Dziś pojęcie „nowoczesny” często oznacza styl w pełni liberalny, nie liczący się z obiektywnym prawem religijno-moralnym. Pomija się więc te wartości, które zapewniają rodzinie prawdziwy i trwały ład życia.

⁹J. Burgos, *Rodzina wobec przemian*, „Społeczeństwo” 1 (1996), s. 96.

¹⁰J. Bagrowicz, *Z problematyki katechizacji rodziców*, „Ateneum Kapłańskie” 424-425 (1999), s. 208.

2. RODZINA POTRZEBUJE ODNOWY

Głoszone katechezy dla rodzin kształtują świadomość domowników, że tylko chrześcijański system wartości utrwalany przez wieki i uświęcony tradycją wzbogaca ludzi duchowo i pomaga im usuwać trudności codziennego życia. Ma to swoje odniesienie właśnie do katolickich rodzin. One potrzebują przemiany własnej mentalności, zmąconej etyką sytuacyjną i liberalnym odniesieniem do wielu spraw, zwłaszcza religijno-moralnych.

Tego rodzaju katechizowanie jest dlatego tak ważne, ponieważ „rodzina stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji oraz personalizacji społeczeństwa” (FC 43). Konieczne jest ukazywanie jej znaczenia i godności jako domowej wspólnoty. Dzisiejsze zagrożenia życia rodzinnego nie powinny wypaczać zasad chrześcijańskiego dążenia do świętości.

Rodzina katolicka jest wówczas szczęśliwa, gdy jej członkowie wypełniają swe obowiązki wobec Boga i bliźnich. Taka wspólnota posiada modlitewną więź z Chrystusem i troszczy się o pogłębienie wzajemnej miłości. Nie zaniedbuje spełniania dobrych czynów ani praktyk religijnych. W ten sposób realizuje wolę Bożą i stosuje się do poleceń katechetycznych. To w efekcie wzbogaca jakość życia w stylu katolickim i umacnia trwałość rodzin¹¹.

Kościół towarzyszy rodzinom i stale działa dla ich dobra. Podaje też zasady poprawnego życia w katolickim wymiarze i uaktywnia je w sferze religijno-moralnej. Pokłada w tym zakresie wielkie nadzieje i oczekuje zrozumienia jego misji. Rodzina jest tak wielką wartością, że w sprawach swej egzystencji pozostaje jednocześnie „podmiotem i przedmiotem” (FC 72).

Katechezy dla rodzin ukazują całokształt zagrożeń religijno-moralnych dzisiejszego pokolenia. Pragnie się w tej dziedzinie doradzać rodzinom i rozwiązywać ich problemy, zwłaszcza związane z wychowaniem młodego pokolenia. Kościół towarzyszy rodzinie od momentu jej powstania, czyli zaślubin małżonków. Jest przy każdym przyjściu na świat potomstwa, jego katechizowaniu i przygotowaniu do samodzielnego życia.

Katechezy przekazują zasady życia zgodnie z pedagogiką katolicką. Kładzie się nacisk na formację duchową, by każdy z domowników poprawnie odczytał swe powołanie życiowe, wyrażane w głosie sumienia. W pracy tej chodzi o przygotowanie młodych ludzi do godnego i prawidłowego pójścia za Chrystusem w stanie małżeńsko-rodzinnym lub wolnym i Bogu poświęconym¹².

¹¹ E. Sujak, *Ku małżeństwu i rodzinie. Jan Paweł II naucza*, Kraków 1997, s. 21.

¹² K. Nawrotek, *Rodzina środowiskiem uświęcenia*, w: E. Mitek (red.), *Wychowanie katolickie w szkole i w domu*, Wrocław 1996, s. 191.

Praca katechetyczna jest związana z przygotowaniem rodzin do sakramentów świętych i odkryciem ich duchowych wartości. Przy okazji zachęca się je do ewangelicznego apostołstwa i chrześcijańskiego miłosierdzia względem biednych, chorych, opuszczonych, bezdomnych, samotnych i pozbawionych pracy. Jest to możliwe do realizowania w każdej rodzinie, w której rozumie się sakramentalny charakter małżeństwa rodziców oraz istotę „domowego Kościoła”

Proces przemiany rodziny pod wpływem katechezy nie należy do łatwych pod względem treści ani krótkich w oczekiwaniu efektów. Jest on czasowo długi, a niekiedy bardzo trudny, bo dotyka głębi duszy. Tu nie chodzi wyłącznie o zewnętrzne formy, lecz o przekonanie, że poznanie Chrystusa i natury Kościoła ma związek z rozwojem rodziny i jej pomyślnością. Nie odbywa się to jednak bez czynnego i świadomego udziału w liturgii (FC 66).

Tak pojmowane katechezy dotyczą formacji małżonków oraz ich dzieci, jako młodych ludzi wchodzących w skład domowej wspólnoty. Stopień akceptacji takiej katechezy rzutuje na całą rodzinę związaną ze swoją parafią. Zatem nikt ani z duszpasterzy, ani domowników nie może tej pracy bagatelizować czy wypaczać. Jest to wysiłek, który powinien być doceniany przez obie strony. Ważność tej troski dodatkowo wiąże się z katolicką edukacją dzieci i młodzieży, a więc z grupą, która jest nadzieją przyszłych pokoleń – Narodu i Kościoła (LM 18).

Katechizowanie rodzin nie może być podejmowane przez duszpasterzy pochopni ani luźno akceptowane przez domowników. Tu nie starczy zatroszczyć się o program i czas, ale konieczna jest też konkretna współpraca parafii i domu rodzinnego. Są to wielkie zobowiązania po obu stronach i od nich bywają uzależnione oczekiwane efekty. W tę pracę katechetyczną mogą być zaangażowani różni specjaliści – teolodzy, pedagodzy, psychologowie, socjologowie i prawnicy. Praca ich ma również szczególne znaczenie w parafialnym poradnictwie, gdzie często mówi się o przyjęciu, rozwoju i wychowaniu dzieci, również o egzystowaniu małżeństwa i rodziny.

Katechizacja rodzin wspierana przez Kościół, a dokładnie przez parafię, wiąże się z różnymi pogadankami, spotkaniami, kursami, nabożeństwami, pielgrzymkami, konferencjami i rekolekcjami. Wszystko to zmierza do tego, by rodzice oraz ich dzieci umieli troszczyć się o „odpowiednie kształcenie i formację własną, która umożliwia im zrozumienie prawd wiary i chrześcijańskich zasad moralnych”¹³.

Duszpasterskie pobudzanie rodziców do właściwego zainteresowania się swoimi dziećmi, szczególnie w szkolnym wieku, jest czymś bardzo istotnym. Rodzinna katechizacja przyczynia się do gromadzenia argumentów za tym, by domownicy współpracowali ze swoimi duszpasterzami w religijno-moralnej formacji.

¹³ P. Wawrzyniak, *Wychowanie do miłości*, „Katecheta” 12 (2000), s. 22.

Katechezy bez takich kontaktów najczęściej dają nikłe efekty. Potrzebne są tu bodźce do wzmożenia pilności w dziedzinie kształtowania chrześcijańskiego samowychowania i religijnej formacji ducha.

Katechizacja może być potrzebna wszystkim katolickim rodzinom. Jednak w szczególny sposób jest przydatna w domach dotkniętych głębokim kryzysem. Odejście od ewangelicznych zasad życia, a szczególnie pijaństwo, narkotyki, rozwody czy kohabitacja, to główne przyczyny wielu konfliktów w rodzinie. Ona potrzebuje pomocy z zewnątrz, a więc od duszpasterzy zajmujących się katechizacją rodzin oraz ludzi świeckich poprawnie żyjących. Jest to tak ważne, ponieważ rodzina ze swej natury i religijnego charakteru ma być głosicielką Ewangelii dla innych ludzi i całego otoczenia, w którym żyje (FC 52).

W takich katechezach mówi się o tym, że rodziny potrzebują oprócz własnej przestrzeni życiowej także przyjacielsko ustosunkowanych osób. Jest to szczególnie przydatne, kiedy w mass mediach wiele mówi się o czynnikach obniżających poziom życia małżeńsko-rodzinnego. Zjawisko to daje podstawę do sformułowania stwierdzenia – jeżeli ona ma realizować swoje podstawowe zadania wobec siebie i młodego pokolenia, ma też prawo do takich warunków egzystencjalnych, które są jej przychylne.

W katolickich rodzinach rosną młodzi ludzie, którzy w przyszłości mogą się stać „solą ziemi” i „światłem świata” Wiele w tej sprawie zależy od wychowania domowego, osobistego zaangażowania i praktykowanej wiary. Mówił o tym Jan Paweł II na XVII Międzynarodowych Dniach Młodzieży w Toronto na terenie Kanady (27-28 VII 2002).

Rodzice wykonując zadania wynikające z faktu bycia matką i ojcem, powinni kierować się duchem ewangelicznym w stosunku do siebie i potomstwa. W ten sposób mogą się przyczyniać do świadomego odczytania u dzieci życiowego powołania. U niektórych zaś łatwiej dostrzegą wezwania Chrystusa do kapłaństwa i różnych form życia zakonnego.

Katechezy w stosunku do niektórych rodzin tak się rozwijają i pogłębiają, że stają się powodem akcentowania podstawowych cnót – wiary, nadziei i miłości. Rozświetlają one w życiu domowników sprawy doczesne i sprawiają, by rozwijały się po myśli Jezusa (KK 31). To w konsekwencji przyczynia się do odnowy życia parafialnego. Nic więc dziwnego, że Kościół tak bardzo popiera katechizację rodzin. Jan Paweł II powiedział, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (FC 86).

Ojciec Święty stale wzywa różne wspólnoty, by angażowały się w sprawy ratowania i popierania obiektywnych wartości oraz potrzeb rodziny. Zwracając się do wiernych, zachęca, by poprzez rodzinne katechezy poznawali prawdziwy zamysł Boży. Uważa, że miłość rodziny wyraża się w jej szanowaniu i cenienu. Kochać rodzinę znaczy tyle, co chronić ją od niebezpieczeństw i różnych zagrożeń (FC 48).

Katechizacja rodzin, jeśli jest permanentnie prowadzona, przyczynia się do rozwoju domowej wspólnoty i tworzy sprzyjające środowisko dla spraw religijno-moralnych. Odsuwa też różnego rodzaju zniechęcenia i przeszkody w kontynuowaniu praktyk religijnych. Spełnia więc rolę konstruktywną zarówno w życiu rodziców, jak i młodego pokolenia.

Summary

Families in Need of Catechization

The above reflections on the family catechesis have a deep pastoral dimension. They may contribute to a construction of a new way of being together in the family community and to offer some help in solving life's problems. Catechesis of families can change mentality of parents and children.

Dynamics of such catechesis is being manifested in drawing the believers into the evangelization of family environment and in including everyone who is interested in the catholic renewal of families.

Family being the fundamental form of human life is indispensable in the human development. Despite many limitations in its educational functions it cannot stop to be the main environment of a religious and moral formation of young generation.